Księga Psalmów

Psalm 78

**1**. Pieśń wyuczająca podana Asafowi. Słuchaj, ludu mój! zakonu mego; nakłońcież uszów swych do słów ust moich. **2**. Otworzę w podobieństwie usta moje, a będę opowiadał przypowiastki starodawne. **3**. Cośmy słyszeli, i poznali, i co nam ojcowie nasi opowiadali. **4**. Nie zataimy tego przed synami ich, którzy przyszłym potomkom swoim opowiadać będą chwały Pańskie, i moc jego, i cuda jego, które uczynił. **5**. Bo wzbudził świadectwo w Jakóbie, a zakon wydał w Izraelu; przykazał ojcom naszym, aby to do wiadomości podawali synom swoim, **6**. Aby poznał wiek potomny, synowie, którzy się narodzić mieli, a oni zaś powstawszy, aby to opowiadali synom swoim; **7**. Aby pokładali w Bogu nadzieję swoję, a nie zapominali na sprawy Boże, ale strzegli przykazań jego; **8**. Aby się nie stali jako ojcowie ich narodem odpornym i nieposłusznym, narodem, który nie wygotował serca swego, aby był wierny Bogu duch jego. **9**. Albo jako synowie Efraimowi zbrojni, którzy, choć umieli z łuku strzelać, wszakże w dzień wojny tył podali. **10**. Bo nie przestrzegali przymierza Bożego, a według zakonu jego zbraniali się chodzić. **11**. Zapomnieli na sprawy jego, i na dziwne dzieła jego, które im pokazywał. **12**. Przed ojcami ich czynił cuda w ziemi Egipskiej, na polu Soan. **13**. Rozdzielił morze, i przeprowadził ich, i sprawił, że stanęły wody jako kupa. **14**. Prowadził ich w obłoku we dnie, a każdej nocy w jasnym ogniu. **15**. Rozszczepił skały na puszczy, a napoił ich, jako z przepaści wielkich. **16**. Wywiódł strumienie ze skały, a uczynił, że wody ciekły jako rzeki. **17**. A wszakże oni przyczynili grzechów przeciwko niemu, a wzruszyli Najwyższego na puszczy do gniewu; **18**. I kusili Boga w sercu swem, żądając pokarmu według lubości swojej. **19**. A mówili przeciwko Bogu temi słowy: Izali może Bóg zgotować stół na tej puszczy? **20**. Oto uderzył w skałę, a wypłynęły wody, i rzeki wezbrały; izali też będzie mógł dać chleb? Izali nagotuje mięsa ludowi swemu? **21**. Przetoż usłyszawszy to Pan, rozgniewał się, a ogień się zapalił przeciw Jakóbowi, także i popędliwość powstała przeciw Izraelowi; **22**. Przeto, iż nie wierzyli Bogu, a nie mieli nadziei w zbawieniu jego. **23**. Choć był rozkazał obłokom z góry, i forty niebieskie otworzył. **24**. I spuścił im jako deszcz mannę ku pokarmowi, a pszenicę niebieską dał im. **25**. Chleb mocarzów jadł człowiek, a zesłał im pokarmów do sytości. **26**. Obrócił wiatr ze wschodu na powietrzu, a przywiódł mocą swą wiatr z południa; **27**. I spuścił na nich mięso jako proch, i ptastwo skrzydlate jako piasek morski; **28**. Spuścił je w pośród obozu ich, wszędy około namiotów ich. **29**. I jedli, a nasyceni byli hojnie, i dał im, czego żądali. **30**. A gdy jeszcze nie wypełnili żądości swej, gdy jeszcze pokarm był w ustach ich: **31**. Tedy zapalczywość Boża przypadła na nich, i pobił tłustych ich, a przedniejszych z Izraela poraził. **32**. Ale w tem wszystkiem jeszcze grzeszyli, i nie wierzyli cudom jego; **33**. Przetoż sprawił, że marnie dokonali dni swoich, i lat swoich w strachu. **34**. Gdy ich tracił, jeźliże go szukali, i nawracali się, a szukali z rana Boga, **35**. Przypominając sobie, iż Bóg był skałą ich, a Bóg najwyższy odkupicielem ich: **36**. (Aczkolwiek pochlebiali mu usty swemi, i językiem swoim kłamali mu; **37**. A serce ich nie było szczere przed nim, ani wiernymi byli w przymierzu jego.) **38**. On jednak będąc miłosierny odpuszczał nieprawości ich, a nie zatracał ich, ale częstokroć odwracał gniew swój, a nie pobudzał wszystkiego gniewu swego; **39**. Bo pamiętał, że są ciałem, wiatrem, który odchodzi, a nie wraca się zaś. **40**. Jako go często draźnili na puszczy, i do boleści przywodzili na pustyniach? **41**. Bo coraz kusili Boga, a Świętemu Izraelskiemu granice zamierzali. **42**. Nie pamiętali na rękę jego, i na on dzień, w który ich wybawił z utrapienia; **43**. Gdy czynił w Egipcie znaki swoje, a cuda swe na polu Soan; **44**. Gdy obrócił w krew rzeki ich, i strumienie ich, tak, że z nich pić nie mogli. **45**. Przepuścił na nich rozmaite muchy, aby ich kąsały, i żaby, aby ich gubiły: **46**. I dał chrząszczom urodzaje ich, a prace ich szarańczy. **47**. Potłukł gradem szczepy ich, a drzewa leśnych fig ich gradem lodowym. **48**. I podał gradowi bydło ich, a majętność ich węglu ognistemu. **49**. Posłał na nich gniew zapalczywości swojej, popędliwość, i rozgniewanie, i uciśnienie, przypuściwszy na nich aniołów złych. **50**. Wyprostował ścieżkę gniewowi swemu, nie zachował od śmierci duszy ich, i na bydło ich powietrze dopuścił; **51**. I pobił wszystko pierworodztwo w Egipcie, pierwiastki mocy ich w przybytkach Chamowych; **52**. Ale jako owce wyprowadził lud swój, a wodził ich jako stada po puszczy. **53**. Wodził ich w bezpieczeństwie, tak, że się nie lękali, (a nieprzyjaciół ich okryło morze,) **54**. Aż ich przywiódł do świętej granicy swojej, na onę górę, której nabyła prawica jego. **55**. I wyrzucił przed twarzą ich narody, i sprawił, że im przyszły na sznur dziedzictwa ich, ażeby mieszkały w przybytkach ich pokolenia Izraelskie. **56**. A wszakże przecież kusili i draźnili Boga najwyższego, a świadectwa jego nie strzegli. **57**. Ale się odwrócili, i przewrotnie się obchodzili, jako i ojcowie ich; wywrócili się jako łuk omylny. **58**. Bo go wzruszyli do gniewu wyżynami swemi, a rytemi bałwanami swemi pobudzili go do zapalczywości. **59**. Co słysząc Bóg rozgniewał się, i zbrzydził sobie bardzo Izraela, **60**. Tak, że opuściwszy przybytek w Sylo, namiot, który postawił między ludźmi, **61**. Podał w niewolę moc swoję, i sławę swoję w ręce nieprzyjacielskie. **62**. Dał pod miecz lud swój, a na dziedzictwo swoje rozgniewał się. **63**. Młodzieńców jego ogień pożarł, a panienki jego nie były uczczone. **64**. Kapłani jego od miecza polegli, a wdowy jego nie płakały. **65**. Lecz potem ocucił się Pan jako ze snu, jako mocarz wykrzykający od wina. **66**. I zaraził nieprzyjaciół swoich na pośladkach, a na wieczną hańbę podał ich. **67**. Ale choć wzgardził namiotem Józefowym, a pokolenia Efraimowego nie obrał, **68**. Wszakże obrał pokolenie Judowe, i górę Syon, którą umiłował. **69**. I wystawił sobie jako pałac wysoki świątnicę swoję, jako ziemię, którą ugruntował na wieki. **70**. I obrał Dawida sługę swego, wziąwszy go z obór owczych; **71**. Gdy chodził za owcami kotnemi, przyprowadził go, aby pasł Jakóba, lud jego, i Izraela, dziedzictwo jego; **72**. Który ich pasł w szczerości serca swego, a w roztropności rąk swoich prowadził ich.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.